

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodniea-katynska/71208,Porucznik-Jan-Makarewicz-19061940.html>

2280.	МАРКОВСКИЙ Владислав Станиславович	18
2281.	МАГЕЛЬ Владислав Андреевич	18
2282.	МАРКОВСКИЙ Стефан Дьяонович	18
2283.	МАЛЫЦЕ Станислав Васильевич	190
2284.	МАРТИК Зыгмунд Томашевич	190
2285.	МАКАРСКИЙ Вацлав Владиславович	190
2286.	МОДЛИНГЕР Георгий-Мауриций Бернардович	1900
2287.	МАКАРЕВИЧ Ян Иосифович	1906
2288.	МАЦЕНСКИЙ Вацлав Дзефович	1900
2289.	МАРЦЕНЕК Антон-Виктор Антонович	1910
2290.	МИКУЛОВСКИЙ Здислав Станиславович	1901
2291.	МАРЦЕНЕВИЧ Дзеф Дзефович	1909
2292.	МАРКОВСКИЙ Дзеф Антонович	1892
2293.	МАЛЕНСКИЙ Луциян Яковлевич	

СПИСК И
ПОЛЬСКИХ ГРАЖДАН, СОДЕРЖАЕ
ЛАГЕРЕ ВОРОШИЛОВГР

Lista starobielska. Fot. CAW

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Porucznik Jan Makarewicz 1906-1940

Autor: PIOTR ORZECHOWSKI 16.07.2020

Więzień Starobielska podporucznik Jan Makarewicz opuścił obóz podobnie jak pozostali internowani – wywieziony do budynku NKWD w Charkowie. Tam strzałem w tył głowy został zamordowany i pogrzebany w Piatichatkach. Na wykazie osób opuszczających obóz figuruje pod numerem 2287.

Internowanie we wrześniu 1939 r., a następnie zamordowanie w kwietniu i maju 1940 r. przez Związek

Sowiecki tysięcy polskich żołnierzy było aktem wielkiego barbarzyństwa. Większość ofiar tych mordów znana jest jedynie z imienia i nazwiska, a przecież ci ludzie zasługują na to, by przywrócić naszej pamięci pełne ich biogramy. Jednym z więźniów Starobielska był Jan Makarewicz. Oto jego historia.

W cieniu zamku w Gojcieniskach i w słońcu Krymu

Makarewiczowie herbu Lis byli starym rodem szlacheckim zamieszkującym powiat lidzki. Jan urodził się w Kijowie 15 stycznia 1906 r., jako pierwsze dziecko Józefa Makarewicza i Janiny z Malinowskich. Zgodnie z rodzinną tradycją otrzymał imię po dziadku, prezesie Sądu Powiatowego w Lidzie. Ojciec Józef, absolwent Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, był komisarzem ziemskim. Babka Anna pochodziła z Rymaszów i była córką Adama, właściciela zamku w Gojcieniskach, uczestnika wojen napoleońskich, zesłańca, odznaczonego francuskim Medalem św. Heleny. Według prof. Ryszarda Kiersnowskiego Adam Rymasz uchodzi za pierwowzór mickiewiczowskiego Jacka Soplicy. Poprzez siostrę ojca Weronikę, Jan Makarewicz był skoligacony z Kazimierzem Krauzem ps. „Wawrzecki”, dowódcą 24. Brygady AK „Dryświaty” na Wileńszczyźnie, a także z Janem Krauzem, przedwojennym rektorem Akademii Górniczej w Krakowie, i wreszcie z Bohdanem Kelles-Krauzem, artystą malarzem okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego, a zarazem architektem Lublina.



**Rodzice Józef Makarewicz i Janina
z d. Malinowska**

Gniazdem rodzinnym Makarewiczów były Rakowicze położone na wschód od Grodna w gminie Różanka Pacowska nieopodal Niemna. Przynajmniej od lat osiemdziesiątych XIX w. Makarewiczowie zamieszkiwali również w okolicach Kijowa, gdzie odziedziczyli po Osten-Sackenach spory majątek, położony w Lipowcu, w okolicach Kahorlika. Dziadek i ojciec Jana rozwinęli gospodarstwo, czemu sprzyjało występowanie tam wyjątkowo żyznych czarnoziemów, pozwalających zbierać w jednym sezonie trzykrotne plony. Sprawne administrowanie oraz spore zyski z uprawy i hodowli pozwoliły im na podjęcie poważnych inwestycji, budowę systemów nawadniających pola oraz przebudowę domu, pamiętającego przynajmniej XVIII w. Makarewiczowie utrzymywali też czterdziestohektarową winnicę na Krymie, w okolicach Jałty, a także prowadzili interesy w

samym Kijowie i w sąsiednim powiecie kaniowskim. Jako jedni z pierwszych przekazali połowę posiadanego areалу na rzecz reformy rolnej jeszcze przed I wojną światową.

Jan Makarewicz dzieciństwo spędził w podkijowskim Lipowcu. Ochrzczył go 17 czerwca 1906 r. ks. Antoni Żyźniewski, proboszcz parafii Zesłania Ducha Świętego w Bohusławiu. Ten sam, który angażował się w sfinansowanie budowy kościoła w Berezynie w powiecie połockim i który po rewolucji z 1917 r. był zmuszony opuścić Bohusław, zostając kapelanem wojskowym w Rembertowie i Lublinie. Słynął z apeli o zaprzestanie bratobójczych walk w 1926 r.

Gniazdem rodzinnym Makarewiczów były Rakowicze położone na wschód od Grodna w gminie Różanka Pacowska nieopodal Niemna. Przynajmniej od lat osiemdziesiątych XIX w. Makarewiczowie zamieszkiwali również w okolicach Kijowa, gdzie odziedziczyli po Osten-Sackenach spory majątek, położony w Lipowcu, w okolicach Kahorlika.

Nauki Jan pobierał w trybie prywatnym. Rodzice opłacali dwie nauczycielki, które udzielały lekcji jemu i jego młodszej o dwa lata siostrze Irenie. W pierwszych latach dzieci uczyły się czytać i pisać w języku polskim i francuskim. Pomagały też rodzicom w domu oraz w pracach polowych. Z tego okresu zapamiętały „wyprawy” do kościoła w Bohusławiu, do sklepu w Kahorliku czy w sprawach większej wagi do Kijowa. By dostać się tam, należało udać się konno do przystani w Ryzszczowie, gdzie przesiadano się na łódź i wodami Dniepru sływano do miasta. Irena, wspominając beztróskę swego dzieciństwa, podkreślała szczególnie poszanowanie własności. Przedmioty znajdujące się w obejściu nigdy nie ginęły. Ba, nawet nie zamykano na noc drzwi wejściowych do domu.

Upalne lata spędzano na Krymie, w niewielkiej jałtańskiej dacy, ciesząc się urokami nadmorskich gór. W obliczu niepokojów społecznych i ruchu rewolucyjnego z dnia na dzień zniknęło poczucie bezpieczeństwa. Na początku 1918 r. Makarewiczowie podjęli decyzję o przeniesieniu się do nieco spokojniejszego Kijowa, gdzie zamieszkali w swojej kamienicy przy ul. Strzeleckiej 3. W mieście przetrwali okres zmieniającej się władzy i stacjonowania różnych armii, w tym krótki epizod zajęcia miasta przez bolszewików. Jeszcze tego samego roku udali się pociągiem do Warszawy. Rodzeństwo kontynuowało naukę szkolną w Warszawie, a w 1921 r. Jan Makarewicz zamieszkał u krewnych w Bydgoszczy, gdzie kształcił się w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym im. Mikołaja Kopernika.



**Stary dom Makarewiczów w
Rakowiczach Folwark k. Lidy. Rys.
Maciej Kuczma**

Spotkanie z Marszałkiem. Kraków

Pobyt w Warszawie przypadł na okres wojny polsko-bolszewickiej. Ojciec Jana po oswobodzeniu przez polską armię rejonu Lidy udał się niezwłocznie do swojego domu w Rakowiczach. Został tam podupadłą gospodarkę i mocno wysłużone zabudowania. Odbudowę folwarku i rozpoczęte remonty trzeba było zarzucić latem roku 1920 – Armia Czerwona znów zajęła te ziemie.

Irena, wspominając beztroskę swego dzieciństwa, podkreślała szczególnie poszanowanie własności. Przedmioty znajdujące się w obejściu nigdy nie ginęły. Ba, nawet nie zamykano na noc drzwi wejściowych do domu. W obliczu niepokojów społecznych i ruchu rewolucyjnego z dnia na dzień zniknęło poczucie bezpieczeństwa.

W latach 1919 i 1920 w pobliskich Skrzybowcach przebywał Józef Piłsudski ze swoim sztabem. Irena zapamiętała z tego okresu spotkanie Naczelnika z okolicznymi mieszkańcami, na którym była z Janem i rodzicami. Ojciec Jana znał Piłsudskiego osobiście jeszcze z czasów nauki w wileńskim gimnazjum. Spotkanie

musiało mieć miejsce u kogoś z krewnych lub bliskich sąsiadów, ponieważ Irena przy stole zajmowała miejsce tuż obok Marszałka, który podczas wizyty uścisnął jej dłoń.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w maju 1924 r. Jan Makarewicz podjął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przeprowadził się do Krakowa i zamieszkał u ówczesnego rektora Akademii Górniczej, swego starszego kuzyna, Jana Krauzego. Obraną przez niego specjalizacją była ginekologia. Zarówno Kraków, jak i uroki życia studenckiego bardzo mu się spodobały. Zaangażował się ochoczo w życie akademickie, zostając w 1927 r. członkiem uczelnianej korporacji „Lauda”. Po roku pełnił już funkcję jej sekretarza. Zżył się też ze swoją krakowską rodziną, wrastając w środowisko coraz bardziej i wiążąc swoją przyszłość z tym miastem. Po szczęśliwym zaliczeniu wszystkich egzaminów w 1937 r. uzyskał upragniony dyplom. Nabył w ten sposób prawo wykonywania praktyki lekarskiej i możliwość uzyskania tytułu doktora. Nawiązał bliski kontakt z prof. Januarem Zubrzyckim, podejmując w 1938 r. obowiązki asystenta w Oddziale Zdrojowiskowym Kliniki Położniczej i Chorób Kobięcych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krynicy. Stanowisko było bezpłatne, ale Makarewicz mógł dzięki temu nabyć cenne doświadczenie. Profesor wystąpił z wnioskiem do Rady Wydziału, by Makarewicz został elewem w jego klinice i uzyskał zgodę z terminem podjęcia jego obowiązków 1 września 1939 r. Miał też Jan zamiar otwarcia prywatnej praktyki w Skawinie, w oparciu o nieruchomości Marii Krauze, żony rektora. Poważnie rysowały się również jego plany osobiste, bowiem... zaręczył się.



**Jan Makarewicz z siostrą Ireną.
Jałta, 1916 r.; poniżej: Irena (w
środku) z nauczycielką - boną
przed domem w Lipowcu**

Lekarz w mundurze

Studia medyczne w pewnym momencie ustąpiły innej, nie mniej ważnej, inicjatywie. Makarewicz postanowił bardziej związać się z Wojskiem Polskim. W roku 1931 wstąpił do Szkoły Podchorążych Sanitarnych w

Warszawie. W trakcie nauki uzyskał dwa awanse: w grudniu 1931 r. na starszego szeregowca, a w lutym 1932 r. na kaprała podchorążego. Został przydzielony do kadry zapasowej 5. Szpitala Okręgowego mieszczącego się w Krakowie. Po ukończeniu szkoły podlegał kierunkowemu kształceniu, tym razem w ramach ćwiczeń. Pierwsze z nich odbył w 75. Pułku Piechoty (Chorzów), uzyskując kolejny awans na plutonowego podchorążego i zostając zaliczonym w skład kompanii szkolnej 5. Szpitala. Po zakończeniu szkolenia przeniesiono go do rezerwy, awansując na sierżanta podchorążego. Drugie szkolenie Makarewicz odbył latem 1933 r. w 16. Pułku Piechoty (garnizon Tarnów). Zadaniem tej jednostki było szkolenie rekrutów dla batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza. W ramach ćwiczeń zweryfikowano wiedzę Makarewicza, stwierdzając brak przeciwwskazań do objęcia funkcji lekarza batalionu. Fakt ten miał zasadnicze znaczenie przy złożeniu przez komendanta kadry zapasowej szpitala wniosku o mianowanie Makarewicza podporucznikiem rezerwy. Awans zatwierdzono, a odpowiedni stopień wraz ze starszeństwem (lokata 272) uzyskał w styczniu 1935 r. Na kolejne ćwiczenia powołano Makarewicza w czerwcu i lipcu 1936 r. do 20. Pułku Piechoty (garnizon Kraków). Zadaniem także i tej jednostki było prowadzenie szkolenia na potrzeby batalionu KOP. Jego wiedza medyczna została w pełni uznana, ale zanotowano konieczność dalszego jej uzupełnienia w zakresie wojskowości, proponując stanowisko młodszego ordynatora szpitala wojskowego. Już po uzyskaniu dyplomu lekarskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim Makarewicza powołano na ćwiczenia do 1. Pułku Strzelców Podhalańskich (Nowy Sącz). Wówczas mjr lek. Stanisław Augustyn zapisał, że może on pełnić funkcję lekarza batalionowego. Od 1938 r. był w kadrze zapasowej 9. Szpitala Okręgowego w Brześciu nad Bugiem.



Jan Makarewicz, 1935 r.



Jan Makarewicz z rodziną Jana Krauzego, 1925 r.

Wojna

Latem 1939 r., podczas wakacji w Rakowiczach, Makarewicz otrzymał listowne powołanie do Pułku KOP w Sarnach, opuszczając rodzinny dom 15 sierpnia. Stawił się do jednostki, którą w początkach września włączono w skład 38. Dywizji Piechoty w Armii Karpaty. W Sarnach, gdzie dowództwo objął ppłk Nikodem Sulik, trwało uzupełnianie czy nawet odtwarzanie jednostki przy pomocy głównie rezerwistów. Sam pułk składał się z dwóch batalionów KOP, dwóch batalionów specjalnych oraz szwadronu KOP. W takim składzie stawił czoło nacierającej od 17 września 60. Dywizji Piechoty Armii Czerwonej. W trakcie walk pułk połączył się ze zgrupowaniem gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna i wziął udział w bitwach pod Szackiem i Wytycznem. Na tym szlaku bojowym Makarewicz dostał się do niewoli i wraz z dużą grupą lekarzy oraz obrońcami Lwowa trafił do obozu w Starobielsku.

Jeszcze w 1939 r. jego siostrze, która wraz z matką przebywała w Iwacewiczach na Polesiu, udało się uzyskać informację o miejscu internowania. Na kierowaną przez nie korespondencję do obozu nikt nie odpisywał. W lutym lub na początku marca 1940 r. skierowały tam telegram z opłaconą odpowiedzią. Otrzymały telegram o treści:

„Listów nie otrzymałem. Jestem zdrow. Całuję serdecznie”.

Nie można wykluczyć, że jego autorem był kierownik komórki cenzury, który w ogóle nie przekazywał korespondencji internowanym. Na kolejne telegramy nie było już żadnego odzewu.

Irena zapamiętała spotkanie Naczelnika z okolicznymi mieszkańcami, na którym była z Janem i rodzicami. Ojciec Jana znał Piłsudskiego osobiście jeszcze z czasów nauki w wileńskim gimnazjum. Spotkanie musiało mieć miejsce u kogoś z krewnych lub bliskich sąsiadów, ponieważ przy stole zajmowała miejsce tuż obok Marszałka, który podczas wizyty uścisnął jej dłoń.

Jan Makarewicz nie zdążył założyć rodziny. Nie stawiał się we wrześniu 1939 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim, by objąć obowiązki w klinice prof. Zubrzyckiego.

W 2007 r. został pośmiertnie mianowany przez ministra obrony narodowej porucznikiem, awansu dokonał prezydent Lech Kaczyński. Jan Makarewicz figuruje w księdze cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojskowego w Charkowie, gdzie ma tablicę epitafijną. Dwie inne jego tablice znajdują się w katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie oraz w krakowskim kościele św. Agnieszki. Staraniem Koła Sybiraków w Tychach jego nazwisko zapisano w gronie kilkunastu innych na pomniku katyńskim. W mieście tym poświęcono mu również „dąb pamięci”.

Zdjęcia rodzinne pochodzą ze zbiorów Jerzego Krauzego oraz Ireny Rudnickiej z d. Makarewicz.

Tekst pochodzi z nr 6/2017 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ